

opusdei.org

Królowa Wszczęświata

Katecheza św. Jana Pawła II z
23 lipca 1997 r.

22-08-2024

1. W Tradycji Kościoła Maryja od samego początku przyzywana jest jako Królowa. Sobór Watykański II po wspomnieniu Wniebowzięcia Dziewicy „do chwały niebieskiej z duszą i ciałem” wyjaśnia, że była Ona „wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana

panujących (por. Ap 19, 16) uraz
Zwycięzcy grzechu i śmierci (KK 59).

Istotnie, poczynawszy już od V w.,
prawie w tym samym czasie, kiedy
Sobór Efeski ogłosił uroczyste
Maryję „Matką Boga”, rozpoczęło się
przypisywanie Maryi tytułu
Królowej. Lud chrześcijański, kolejny
raz uznając niezwykłą godność
Maryi, chciał postawić Ją ponad
wszystkie stworzenia, podkreślając
Jej rolę i znaczenie w życiu każdego
człowieka i całego świata.

Już wcześniej jednak, w homilii
przypisywanej Orygenesowi, pojawia
się następujący komentarz do słów
wypowiedzianych przez Elżbietę
podczas nawiedzenia Jej przez
Maryję: „To ja jestem tą, która
winnam była przyjść do Ciebie,
ponieważ jesteś błogosławioną
ponad wszystkie niewiasty, Ty, Matka
mojego Pana, Ty, moja Pani”
(*Fragmenta*, PG 13, 1902 D). W tekście

tym autor przechodzi spontanicznie od wyrażenia: „Matka mojego Pana” do zawołania: „moja Pani”, uprzedzając to, co później powiedział św. Jan Damasceński, który przypisał Maryi tytuł „Władczyni”: „Gdy została Matką Stworzyciela, stała się też prawdziwie Władczynią wszystkich stworzeń” (*De fide orthodoxa*, 4, 14, PG 94, 1157).

2. Mój Czcigodny Poprzednik Pius XII w encyklice *Ad coeli Reginam*, do której odwołuje się tekst konstytucji *Lumen gentium*, wskazuje jako uzasadnienie królewskiej godności Maryi, obok Bożego macierzyństwa, Jej współdziałanie w dziele odkupienia. Encyklika przypomina tekst liturgiczny: „Święta Maryja, Królowa nieba i Pani świata, stała w bólu u stóp krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa” (AAS 46 (1954), 634). Encyklika wskazuje później na analogię między Maryją a Chrystusem, która pomaga nam zrozumieć

znaczenie królewskiej godności Najświętszej Panny. Chrystus jest Królem nie tylko dlatego, że jest Synem Boga, ale również dlatego, że jest Odkupicielem; Maryja jest Królową nie tylko dlatego, że jest Matką Boga, lecz również dlatego, że jako Nowa Ewa, złączona z Nowym Adamem, współpracowała z Nim w dziele odkupienia rodzaju ludzkiego (por. AAS 46 (1954), 635).

W Ewangelii św. Marka czytamy, że w dniu Wniebowstąpienia Pan Jezus „został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Mk 16, 19). W języku biblijnym „zasiadać po prawicy Boga” oznacza dzielić z Nim najwyższą władzę. Jezus, zasiadając po prawicy Ojca, ustanawia swoje Królestwo, Królestwo Boże. Maryja, wzięta do nieba, zostaje włączona w panowanie swego Syna i przyczynia się do rozwoju Królestwa, uczestnicząc w szerzeniu łaski Bożej w świecie.

Analogia między
Wniebowstąpieniem Chrystusa a
Wniebowzięciem Maryi pozwala
nam sformułować wniosek, iż
Maryja, pozostając całkowicie
podporządkowana Chrystusowi, jest
Królową, która ma władzę nad
światem, udzieloną Jej przez Syna.

3. Tytuł „Królowa” nie zastępuje —
oczywiście — tytułu „Matka”.
Królewskość Maryi stanowi
uzupełnienie Jej szczególnej misji
macierzyńskiej i wyraża po prostu
władzę, która została Jej udzielona
dla wypełnienia tej misji.

Cytując bullę Piusa IX *Ineffabilis
Deus*, Pius XII podkreśla ten
macierzyński wymiar królewkości
Maryi: „Darząc nas macierzyńską
miłością i przyjmując za własną
sprawę naszego zbawienia, Maryja
obejmuje swoim zatroskaniem cały
rodzaj ludzki. Ustanowiona przez
Boga Królową nieba i ziemi,

wyniesiona ponad wszystkie chóry aniołów i ponad całą niebiańską hierarchię świętych, zasiada po prawicy swego Jedyne Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i niezawodnie otrzymuje to, o co prosi w swoich matczyńskich modlitwach; to, czego szuka, znajduje, i nic nie zostaje Jej odmówione” (AAS 46 (1954), 636-637).

4. Chrześcijanie patrzą zatem z ufnością na Maryję Królową, co nie umniejsza, ale raczej umacnia ich synowskie zawierzenie Tej, która jest ich Matką w porządku łaski.

Co więcej, zatroskanie Maryi Królowej o ludzi może być w pełni skuteczne właśnie na mocy Jej wyniesienia do chwały przez Wniebowzięcie. Bardzo dobrze ukazuje to św. German z Konstantynopola, który uważa, że ten stan wyniesienia zapewnia Maryi najgłębszy związek z Jezusem i czyni

możliwym Jej wstawiennictwo w naszych sprawach. Dodaje on, zwracając się do Maryi: Chrystus chciał „mieć — żeby tak powiedzieć — bliskość Twoich warg i Twego serca; w ten sposób spełnia wszystkie pragnienia, które Mu przedstawiasz, gdy cierpisz z powodu Twoich dzieci, i swoją Boską mocą dokonuje tego wszystkiego, o co Go poprosisz” (*Homilia 1, PG 98, 348*).

Można zatem podsumować, że Wniebowzięcie Maryi sprzyja pełnej komunikacji Maryi nie tylko z Chrystusem, ale z każdym człowiekiem. Maryja jest z nami, ponieważ Jej chwalebny stan pozwala Jej towarzyszyć nam w codziennej ziemskiej pielgrzymce. U św. Germana czytamy jeszcze: „Ty mieszkasz z nami duchowo i wspaniałość Twojego czuwania nad nami objawia w pełni wspólnotę życia” (*Homilia 1, PG 98, 344*).

Tak więc chwalebny stan Maryi bynajmniej nie oddala Jej od nas, ale pozwala być zawsze blisko ludzi i otaczać ich opieką. Maryja zna wszystko, co dzieje się w naszej codzienności, i z macierzyńską miłością podtrzymuje nas w doświadczeniach życia.

Wzięta do chwały niebieskiej, Maryja poświęca się całkowicie dziełu zbawienia, aby przekazać każdemu żyjącemu szczęście, które stało się Jej udziałem. Jest Królową, która daje to wszystko, co posiada, dzieląc się przede wszystkim życiem i miłością Chrystusa.